

Gazeta Krakowska

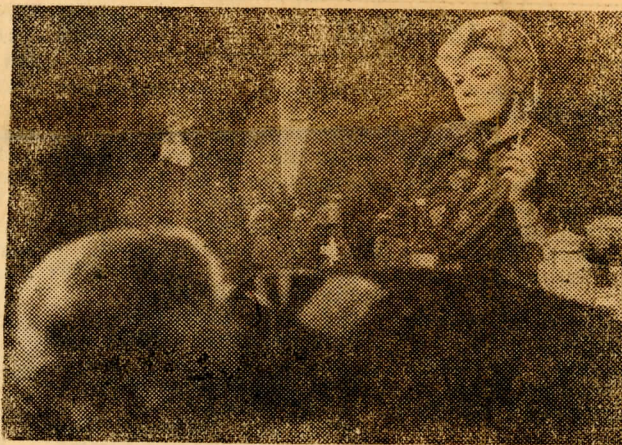
30-980 Kraków, ul. Wielopole Nr 1

wydanie

Nr 65 z dn. 18-03-89

VADEMECUM

• OFERTY • PROPOZYCJE • SUGESTIE •



TEATR

• W reperturze TEATRU LUDOWEGO — „Wdowy” Węgra Akosza Kertésza, w przekładzie Alicji Mazurkiewicz, reżyserii Zbigniewa Wilkońskiego. Kertész — znany na Węgrzech dramaturg, powieściopisarz i nowelista rozpiął sztukę na cztery pochodzące z różnych środowisk społecznych kobiety o wyrazistych i wiarygodnych osobowościach. „Wdowy” dają sposobność do zastanowienia się nad ludzkim losem i nieodwracalnością życiowych przypadków. (Na zdjęciu scena ze sztuki)

• Dziś, tj. 18 marca, odbędzie się w TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO premiera „LISTOPADA” (romans historyczny z drugiej połowy XVIII w.) H. Rzewuskiego (scenografia: JACEK UKLEJA, muzyka: JOZEF RYCHLIK, choreografia: JERZY MARIA BIRCZYŃSKI, reżyseria: MIKOŁAJ GRABOWSKI). „LISTOPAD” to adaptacja głośnej, pisanej w latach 40. XIX w. powieści Henryka Rzewuskiego, autora niezapomnianych „Pamiętek Soplicy”. Jest ta powieść barwnym history-

cznym freskiem pokazującym jeden z najważniejszych i najbardziej dramatycznych epizodów naszej historii: czasy Konfederacji Barskiej, po której upadku nastąpił pierwszy rozbiór Polski. Ów tragiczny moment przybliży Rzewuski poprzez przygody dwu braci, którzy należąc do jednej rodziny reprezentują dwa światy, dwa style myślenia ścierające się w ówczesnej rzeczywistości.

Mimo wyraźnej sympatii dla świata szlacheckiego Rzewuski nie rozstrzyga jednoznacznie, kto miał rację w owym sporze płaczącym tragicznie losy ludzkie, stawiającym braci po przeciwnych stronach barikady, czyniącym jednego z nich przeciwnikiem króla, drugiego — jego obrońcą. Powieść Rzewuskiego, a wraz z nią także wydobywająca jej najistotniejsze wątki adaptacja M. Grabowskiego brzmi dzisiaj jak głos w toczącej się do schyłku XVIII w. dyskusji o wolności Polski i o racjach, które winny rządzić czynami Polaków. Klęska bohaterów „Listopada”, zniweczenie ich wysiłków, nadaje temu głosowi głębię, aktualizuje go, zmusza do jeszcze jednej refleksji o drogach polskiego losu.